Ryszard Trykosko
- Przewodniczący PZITB został nagrodzony tytułem oraz stauetką Polskiego Herkulesa 2015 przez miesięcznik „Builder” - str. 15

XVI Zjazd Sprawozdawczy MOIIB
31 marca odbędzie się XVI Zjazd Sprawozdawczy naszej Izby. Delegaci na zjazdy ocenią wykonania zadań w 2016 roku i przyjmą plan pracy na br. - str. 2-5

Stanisław Starosz: *- W prywatnych firmach, zajętych pogonią za kontraktami, rywalizacje sportowe podupadły wraz z zaprzestaniem dofinansowania sportu przez przedsiębiorstwa - str. 11.*

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowsza

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 2 (66) marzec/kwiecień 2017

Walczymy o muzeum

- rozmowa z Ewą Mańkiewicz-Cudny prezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT

- str. 8-9

Można szybciej, można więcej

Drogie Koleżanki, Drodzy Koledzy

Zbliża się termin kolejnego Zjazdu sprawozdawczego. Warto przypomnieć, że jest to najważniejszy organ samorządu i każdy z nas powinien uświadomić sobie, że decyzje zjazdowe są kluczowe dla członków i Organów Izby. Uchwały statutowe i dotyczące przyjętych wniosków i postulatów, mogą stanowić bezpośrednie przełożenie Waszych doświadczeń z uprawiania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, na poprawę ich pełnienia.

Każdy członek bezpośrednio lub poprzez wybranego delegata, ma okazję do przekazania bardzo cennych wniosków. Działamy w dobrej wierze z wykorzystaniem przede wszystkim własnych doświadczeń. Obdarzeni zaufaniem społeczności zawodowej, pragniemy, aby jej głos docierał w sprawach, które nie istnieją w powszechnej świadomości, a wynikają z Waszych indywidualnych obserwacji. Wykorzystajcie te zjazdowe okazje, żeby podzielić się nimi z samorządem.

W bieżącym numerze, zgodnie z tradycją, umieszczamy sprawozdanie „w pigułce", zawierające wszystkie podstawowe informacje, dotyczące działań podejmowanych, w strukturach samorządu okręgowego. Delegaci otrzymają szczegółowe materiały w formie elektronicznej. Pozostałym zainteresowanym udostępniamy je na życzenie. Dane, mogą być powodem do satysfakcji, ponieważ prawie we wszystkich obszarach działania Izby mamy wyraźny postęp. Jest to znaczący przyrost kadry młodych, uprawnionych inżynierów, wzrost zainteresowania dokształcaniem, we wszystkich dostępnych formach oraz czytelnictwem prasy technicznej.

Zjawisko odmładzania się kadry inżynierskiej (patrz tabela o wieku członków Izby) staje się faktem. Roczniki zawodowców do 35 roku życia, którzy stanowią 10 proc. ogółu członków, legitymują się dobrym poziomem wykształcenia, przyczyniają się do wzrostu zaufania publicznego, bo nie odnotowujemy zastrzeżeń ze strony odbiorców ich zawodowej aktywności. Grupa inżynierska powyżej 56 roku życia stanowi aż 60 proc. inżynierów zrzeszonych w MOIIB. To z kolei oznacza, prawdopodobieństwo pojawienia się wkrótce braku kadry technicznej na budowach, jeśli np. spełnią się pogłoski o zakazie zatrudnienia emerytów.

Cieszy efektywność współpracy z uczelniami technicznymi na Mazowszu. Liczymy, że współdziałanie z innymi samorządami zawodów zaufania publicznego, zaowocuje, szeroką dyskusją o etyce w uprawianiu zawodu. To zagadnienie szczególnego zainteresowania izby i mamy świadomość, że metody działania na rzecz osiągnięcia wysokiego poziomu etyki zawodowej u inżynierów wymagają głębokiej analizy. Sukcesy w tej dziedzinie determinować będą poziom zaufania do nas w społeczeństwie. Polscy inżynierowie i technicy niejednokrotnie pokazywali w przeszłości, że potrafią zasługiwać na zaufanie. Trzeba spróbować znaleźć drogę ich naśladowania. W ramach współpracy w strukturze FORUM Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, prowadzone są działania celem zorganizowania kolejnej konferencji w parlamencie na temat „Samorząd zawodowy gwarantem bezpieczeństwa jednostki".

Główną funkcją samorządu jest prowadzenie procesu kwalifikacji i egzaminów nowych adeptów sztuki, do pełnienia samodzielnych funkcji w budownictwie. Dla członków czynnych to działalność mniej interesująca. Jednak gdy decyzje o udzielaniu uprawnień są w ręku zawodowców, to jest to rozwiązanie optymalne i zdecydowanie sprzyja poprawie jakości młodej kadry inżynierskiej.

Chcemy być organizacją wpływającą na decyzje legislacyjne władz i musimy dążyć do skutecznego oddziaływania na ustalenia wpływające na organizacje procesów inwestycyjnych i warunki uprawiania naszych zawodów. Dziękujemy za przesyłane wnioski w tym zakresie, aczkolwiek liczymy na większą aktywność. Obserwujemy dość wyraźne przejawy, ze strony władz, realnego sondowania opinii zawodowców i w projektach widać pewne obiecujące efekty, w postaci uwzględniania niektórych, z bardzo licznie formułowanych, naszych samorządowych wniosków. Wkrótce zostaną przedstawione przez Ministerstwo projekty zasadniczych zmian w istotnych dla naszej pracy ustawach i rozporządzeniach. Nasz opiniodawczy głos w tych przypadkach, powinien mieć szczególne znaczenie.

Rozumiemy czynnych zawodowców, że są mocno obciążeni pracą i dlatego będziemy podejmować dalsze starania, aby rozwijać metody doskonalenia zawodowego drogą internetową. Zachęcamy do spotkań z zakresu szkolenia zawodowego, czytelnictwa, poradnictwa i integracji wynikającej z Waszych aktywności pozazawodowych.

Okazją do twórczych przemyśleń może być wiosna i zmiany, jakie ona z sobą niesie. Nieodległa już Wielkanoc jest symbolem odradzającego się na nowo życia, gotowego do pożytecznych inicjatyw. Zmieniajmy się i my oby we właściwym kierunku. Życzę Wam Koleżanki i Koledzy by decyzje Zjazdu, i następujące wkrótce po nim Święta stały się impulsem do optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

Mieczysław Grodzki
Przewodniczący Rady MOIIB

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:
poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:
sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50,
GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB
sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna
przyjęcia interesantów pok. 122
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:
sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II
pok. 11, 12
dyżury: pon. i czw. godz. 16.00-18.00
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej
sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny
sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145

Dział Członkowski:
przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Doskonalenia Zawodowego:
czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
wew 140 i 141

BIURA TERENOWE
Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

- **Ciechanów**
ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

- **Ostrołęka**
07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

- **Płock**
09-402 Płock, ul. Jachowicza 2, III p. pok 67
budynek Filii Politechniki Warszawskiej
tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

- **Radom**
26-600 Radom, ul. Wodna 13/21, I p. pok. 204
budynek Europejskiej Uczelni Społeczno-Technicznej
tel.: 693 933 035
e-mali: btradom@maz.piib.org.pl

- **Siedlce**
08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 161
Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa
tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:
Przewodniczący: *Mieczysław Grodzki*
Członkowie: *Andrzej Bratkowski,*
Jerzy Kotowski,
Leonard Runkiewicz.

Nakład: 18.000 egz.

Przed XVI Zjazdem Sprawozdawczym MOIIB

To był dobry rok

XVI Zjazd Sprawozdawczy MOIIB podsumuje kolejny, przedostatni rok IV kadencji działalności Okręgowej Rady i organów statutowych Izby. Oceni działalność Samorządu Zawodowego Inżynierów Budownictwa na Mazowszu. Spróbujemy przed Zjazdem przekazać Koleżankom i Kolegom najważniejsze elementy sprawozdań z działalności organów MOIIB w 2016 r. W terminie wymaganym Statutem PIIB wszyscy delegaci na Zjazd otrzymali pełne sprawozdania w zapisie elektronicznym.

Wszyscy członkowie Izby, mieli prawo zgłaszać do Komisji Wnioskowej Zjazdu swoje uwagi i propozycje, w zakresie działalności naszego samorządu, jak również do obowiązujących przepisów prawa, związanych z zawodami budowlanymi, mającymi wpływ na skuteczne i etyczne wykonywanie zawodu.

Rada Okręgowa działała przez pierwszą połowę roku w składzie 29 osobowym, wybranym na XIII Zjeździe Sprawozdawczo Wyborczym. Niestety, jeden z członków OR i Prezydium, kol. Jacek Chudziak zmarł nagle. Z tego też powodu, wiodące w działalności Izby 11 osobowe Prezydium, które odbywa kilkanaście razy w roku regularne posiedzenia, pomiędzy posiedzeniami Okręgowej Rady, przez drugie półrocze działało w składzie 10 osób.

W zależności od potrzeb, w okresie między planowymi posiedzeniami Prezydium, ścisłe kierownictwo Izby, w składzie kilkuosobowym, rozpatruje sprawy bieżące wymagające pilnego omówienia i przedstawia je następnie wszystkim członkom Prezydium do dalszego procedowania, a w uzasadnionych przypadkach do oceny i zatwierdzenia przez Okręgową Radę.

Wszystkie ważne decyzje dotyczące Izby, podejmowane są w formie uchwał. W 2016 r. Okręgowa Rada podjęła 2440 uchwały w sprawach indywidualnych członkowskich - wpis na listę członków, zawieszenia członkowstwa, skreślenia z listy członków, a także zakończenie zawieszenie i przywrócenia w prawach członka, w tym 35 uchwał dotyczyło tymczasowego wpisu na listę w ramach usług transgranicznych. Uchwały są podejmowane przez 3 osobowe składy orzekające powoływane zarządzeniem Przewodniczącego Okręgowej Rady.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa liczyła na koniec 2016 r. łącznie 17.123 czynnych członków. Udział poszczególnych branż pokazuje wykres poniżej.

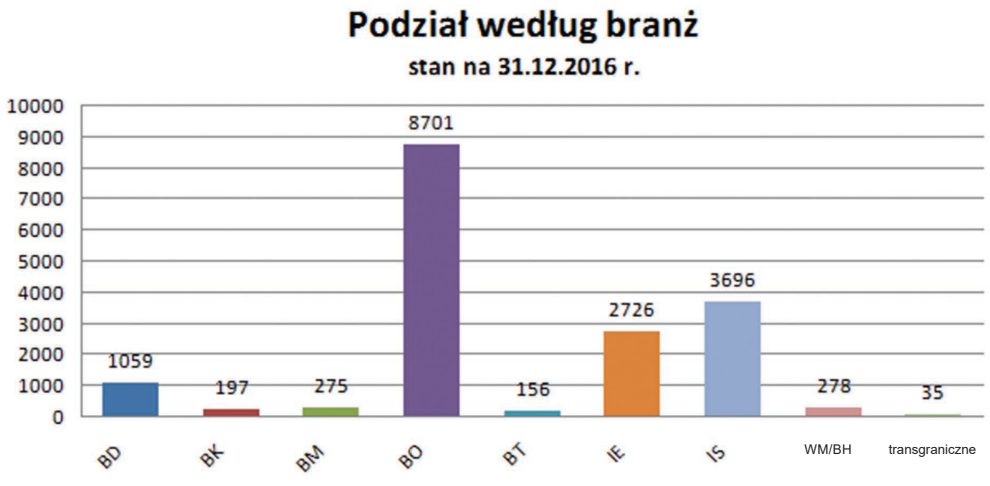

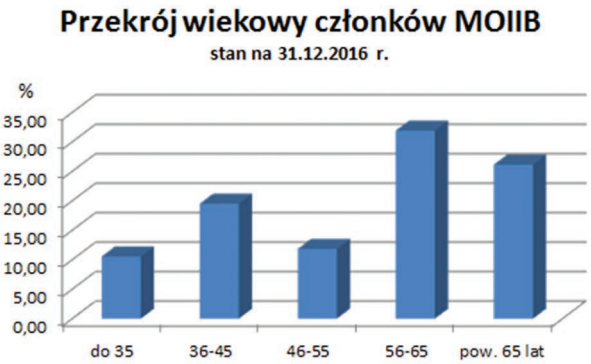

W sprawach członkowskich indywidualnych specjalnego znaczenia nabierają uchwały dotyczące pomocy finansowej udzielanej czynnym członkom naszej Izby, znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej, spowodowanej chorobą lub innymi wypadkami losowymi. Pomoc taką w 2016 r. otrzymało 15 osób na kwotę 40. tys. zł.

Szczególną wagę Okręgowa Rada przywiązuje do kontynuacji i rozwijania współpracy z uczelniami technicznymi i szkołami zawodowymi kształcącymi przyszłe kadry budownictwa. Kontynuowaliśmy i będziemy kontynuować owocną współpracę z Politechniką Warszawską i jej filią w Płocku, SGGW w Warszawie, Wojskową Akademią Techniczną, Europejską Wyższą Szkołą Społeczno Techniczną w Radomiu, Collegium Mazovia w Siedlcach, Wyższą Szkołą Zarządzania i Ekologii w Warszawie. W przypadku zainteresowania współpracą ze strony innych uczelni i szkół zawodowych, będziemy analizowali możliwość jej rozszerzania i nawiązywania nowych kontaktów. Znaczną rolę w zacieśnianiu tej współpracy odgrywają nasze biura terenowe zlokalizowane w miastach, siedzibach w/w uczelni i szkół.

W roku sprawozdawczym kontynuowaliśmy spotkania z cyklu *Usprawnianie procesu inwestycyjnego w budownictwie,* które odbywały się w miastach powiatowych Mazowsza. Spotkania te mogły się odbyć dzięki współpracy i pomocy władz miejscowych, a uczestniczyli w nich także przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, samorządowcy, przedsiębiorcy i inwestorzy, architekci, prawnicy, mieszkańcy powiatów i gmin, na terenie których, takie spotkania były organizowane. Naszą Izbę licznie reprezentują jej członkowie i przedstawiciele Prezydium. W każdym spotkaniu uczestniczą również przedstawiciele władz PIIB. Ze względu na duże zainteresowanie tymi spotkaniami, także w roku 2017 będziemy je organizować, a wnioski będą przekazywane także władzom wyższego szczebla administracyjnego.

Przedstawiciele naszej Izby czynnie uczestniczyli w konferencjach, sympozjach i wykładach związanych z inżynierią budowlaną. Byliśmy również reprezentowani na różnych okolicznościowych uroczystościach organizowanych przez współpracujące z nami stowarzyszenia techniczne, uczelnie wyższe i szkoły przygotowujące kadry

dla budownictwa. Aktywnie działaliśmy w ramach Mazowieckiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

Zainteresowaniem firm z Mazowsza cieszy się coroczny konkurs „Firma Inżynierska Mazowsza". Dla popularyzowania osiągnięć firm z naszego regionu, zamierzamy konkurs ten nadal organizować.

Po raz kolejny wyróżniliśmy osoby, które mają szczególe zasługi dla rozwoju budownictwa i promowania zawodów budowlanych. W roku 2016 zaszczytny tytuł „Złotego Promotora Budownictwa" otrzymali: Rektor SGGW w latach 2008-2012 i 2012-2016 Alojzy Szymański, były redaktor naczelny miesięczników „Murator" i „Ładny dom" Wiesław Rudolf oraz Zbigniew Tyczyński, były przewodniczący warszawskiego oddziału PZiTB, wieloletni działacz MOIIB, PIIB i NOT, ekspert budowlany, wykładowca i publicysta.

Za zasługi w działalności na rzecz budownictwa, ochrony środowiska i samorządu zawodowego inżynierów budownictwa, nasze koleżanki i koledzy otrzymali w roku 2016 odznaczenia resortowe i honorowe odznaki PIIB.

Zainteresowanie i dążenie młodej kadry inżynierskiej i technicznej w uzyskiwaniu uprawnień budowlanych utrzymało się na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego W dwóch sesjach egzaminacyjnych w roku 2016 uczestniczyło 1012 osób.

SPECJALNOŚĆ	Przyznane uprawnienia w 2016 r
Konstrukcyjno - budowlana	407
Inż. drogowa	68
Inż. mostowa	37
Instalacyjna - elektryczna	108
Instalacyjna - sanitarna	161
Inż. hydrotechniczna	5
Instalacyjna - telekomunikacyjna	5
Inż. kolejowa/obiekty + srk	21
RAZEM	**812**

Komisja kwalifikacyjna rozpatruje również wnioski o nadanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego, udziela odpowiedzi na zapytania dotyczące interpretacji uprawnień budowlanych, oceny kwalifikacji zawodowych itp.

	Liczba warsztatów /konferencji	Liczba godzin/dni	Liczba uczestników
Warsztaty interdyscyplinarne	217	1214 h	7708
Warsztaty branżowe	83	456 h	3007
Konferencje, warsztaty, kursy kilkudniowe	42	117 dni	379
Konferencje, sympozja kilkugodzinne	97	97 dni	1630
Razem	**438**	**1670 h (214 dni)**	**12724**

Jednym z podstawowych i niezwykle istotnym, statutowym elementem działalności Izby jest wspomaganie dokształcania i doskonalenia zawodowego naszych członków. W ramach zajęć doskonalenia zawodowego, warsztatach branżowych, konferencjach i sympozjach, organizowanych w 2016 roku uczestniczyło 12724 czynnych członków MOIIB. Zanotowaliśmy wzrost o 1158 osób w stosunku do roku ubiegłego. Obserwujemy coraz większe zainteresowanie wykładami transmitowanymi za pośrednictwem internetu w formie webinaru oraz kursów e-learningowych, organizowanych przez PIIB. Ta forma zajęć doskonalenia pozwala na uczestnictwo bez „wychodzenia z domu".

Na wniosek naszych członków, którym obowiązki zawodowe nie pozwalają na uczestnictwo w zajęciach odbywających się w dni powszednie, zorganizowaliśmy w grudniu pierwsze zajęcia w soboty. Również w roku 2017 niektóre zajęcia, cieszące się największym zainteresowaniem, będą organizowane także w soboty.

Za pośrednictwem portalu internetowego kontynuowaliśmy dla członków Izby możliwość nieodpłatnego korzystania z: dostępu do norm PKN, serwisu budowlanego, zasobów Sekocenbud-u, serwisu BHP, serwisu ochrony środowiska. W ramach kontynuacji zajęć doskonalenia zawodowego z praktycznego wykorzystania programów komputerowych poszerzaliśmy ich zakres. Zainteresowania zajęciami praktycznymi z Word-a, Excel-a i AutoCad-a oraz programu kosztorysowego NORMA było bardzo duże. Konieczne było zwiększanie liczby zajęć. Zamierzamy kontynuować, i dalej rozszerzać zakres tych zajęć, a także zwiększać ich liczbę w miarę rosnącego zainteresowania. Powyższa tabela przedstawia statystykę zajęć i liczby uczestników w 2016 r.

W porównaniu z rokiem 2015 nastąpił wyraźny wzrost organizowanych zajęć, czasu ich trwania i liczby uczestników. Liczba warsztatów/konferencji wzrosła o 17,7% a czas ich trwania aż o 48%. W tym samym okresie liczba uczestników wzrosła o 10%. Wzrostowe wartości pokazują, jak dużą wagę przywiązujemy w naszej Izbie do zadań doskonalenia zawodowego członków. W celu skutecznego informowaniu naszych członków o planowanych zajęciach doskonalenia zawodowego, wykorzystujemy wszystkie nowoczesne środki przekazu: stronę internetową MOIIB w zakładce „Doskonalenie zawodowe", adresy mailowe i telefoniczne (sms), udostępnione przez członków Izby.

Popularność przekazu elektronicznego i sytuacja, że praktycznie każdy członek Izby posiada adres mailowy, skłoniła nas do opracowywania Newslettera Inżyniera Mazowsza. Od stycznia 2016 roku przekazujemy naszym członkom, co miesięczne krótkie informacje dotyczące życia Izby i ich członków, pracy organów statutowych, organizacji spotkań, konferencji itp.. Część z tych krótkich newsów znajduje rozszerzenie w kolejnych wydaniach dwumiesięcznika IM.

Nie maleje popularność, poszerzających wiedzę zawodową, czasopism technicznych w formie papierowej. Mając to na uwadze, pomimo zrozumienia konieczności ochrony środowiska, w dalszym ciągu przekazujemy naszym członkom, w ramach opłacanej składki członkowskiej, bezpłatnie jeden egzemplarz dodatkowego czasopisma (oprócz Inżyniera Budownictwa i Inżyniera Mazowsza).

W roku 2016 przekazaliśmy naszym członkom łącznie 309411 egzemplarzy czasopism (wzrost o 3864 egzemplarze), w tym 99700 egzemplarzy dwumiesięcznika „Inżynier Mazowsza", 174781 miesięcznika „Inżynier Budownictwa". Pozostałe 34930 to czasopisma zamawiane przez członków w zakresie ich zainte-

Klasyfikacja spraw, które wpłynęły w okresie sprawozdawczym
pod względem wykonywanej samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie: jesień 2016

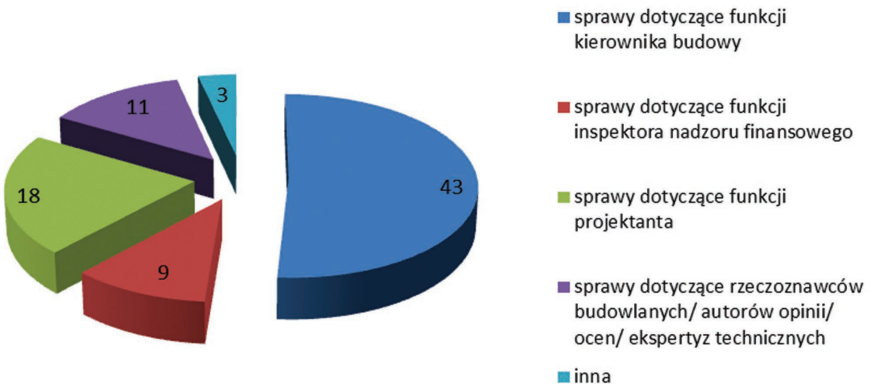

resowań zawodowych. Lista wszystkich czasopism zawiera 21 pozycji. W miarę zgłaszania zapotrzebowania na nowe pisma fachowe, po analizie ich przydatności zawodowej dla naszych członków, możliwe będzie wprowadzenie nowych tytułów, lub zamiana z dotychczasowymi o bardzo niskim zainteresowaniu. W bibliotece MOIIB każdy z członków może uzyskać dostęp do czasopism, których nie otrzymuje w ramach bezpłatnego pakietu.
Izba wspiera inicjatywy naszych członków, które pomagają w integracji środowiska i wymianie doświadczeń zawodowych. W roku 2016, na wniosek młodych członków Izby, powstało Koło Młodych MOIIB. Już pierwszy rok działania Koła obfitował w wiele spotkań, w tym wycieczek technicznych na znaczące budowy w Warszawie i okolicach oraz Łodzi. Współpraca z innymi Samorządami Zawodów Zaufania Publicznego owocuje licznymi spotkaniami zawodowo – integracyjnymi. Mazowieckie FORUM Samorządów Zaufania Publicznego, zrzeszające 17 samorządów zawodowych z województwa mazowieckiego, występuje ze wspólnymi inicjatywami do władz państwowych i lokalnych, organizuje wspólne spotkania z parlamentarzystami w Sejmie i Senacie. Przewodnictwo w FORUM (tzw. Prezydencja), pełni przez rok inny samorząd. Tradycją konsolidującą członków różnych samorządów stały się coroczne Pikniki rodzinne w Starej Miłosnej, przygotowywane co roku przez Samorząd sprawujący Prezydencję. W pikniku tym bierze corocznie udział kilka tysięcy członków z rodzinami.

Realizowane w Izbie zadania i przedsięwzięcia odbywają się przy udziale komisji problemowych, pomocniczych jednostek organizacyjnych. Członkami tych komisji są wieloletni członkowie Izby, doświadczeni zawodowo inżynierowie i technicy. W roku 2016 działało 9 komisji problemowych i Rada programowa „Inżyniera Mazowsza".

Istotną rolę w integracji naszego środowiska odgrywają zajęcia i spotkania poza zawodowe, w szczególności sportowe, organizowane i współorganizowane przez MOIIB. W roku 2016 kontynuowaliśmy:

- rozgrywane w każdy pierwszy wtorek miesiąca turnieje brydża sportowego, które odbywają się w siedzibie Izby w Warszawie
- współorganizacja z Okręgowa Izbą Lekarską i Warszawskim Związkiem Brydża Sportowego Mistrzostw Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego pod nazwą „Misja"
- udział w mistrzostwach PIIB w brydżu sportowym w Szczyrku
- udział reprezentacji MOIIB w warszawskiej okręgowej lidze brydża sportowego
- udział reprezentacji siatkówki w rozgrywkach Ligi piłki siatkowej firm Mazowsza
- coroczne międzynarodowe zawody w pływaniu Masters
- spływy kajakowe
- udział w mistrzostwach inżynierów w narciarstwie alpejskim
- udział w regatach żeglarskich na jeziorach mazurskich

Po raz pierwszy zorganizowaliśmy regaty żeglarskie na Wiśle w Płocku, a reprezentacja MOIIB pierwszy raz uczestniczyła w zawodach w kolarstwie przełajowym po bezdrożach Podkarpacia. Reprezentacje naszej Izby biorą udział w zawodach organizowanych przez inne Izby Okręgowe i PIIB, co znakomicie sprzyja zacieśnieniu stosunków koleżeńskich nie tylko w ramach MOIIB. W większości tych zawodach nasze koleżanki i koledzy zdobywają medale i puchary, w konkurencjach indywidualnych i drużynowych.

Wśród Organów MOIIB, wybranych w czasie XIII Zjazdu Sprawozdawczo - Wyborczego, ważną role odgrywają Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowy Sąd Dyscyplinarny. W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej MOIIB prowadził łącznie 108 postępowań wyjaśniających, załatwił 87 spraw, w tym: umorzył 60; zawiesił 0; skierował wnioski do OSD w 12 sprawach. Dziewięć spraw wymagało odmiennego sposobu zakończenie, a sześć przekazano według właściwości miejsca. Pozostało w toku 21 spraw.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w roku 2016 rozpatrywał łącznie 16 spraw, w tym: 1 sprawa w toku z 2015 roku, 15 spraw, które wpłynęły w 2016 r. Spośród w/w spraw: 3 rozpatrywano w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej, 10 w trybie odpowiedzialności zawodowej, 2 sprawy z wniosku o zatarcie kary, 1 dotyczyła utraty uprawnie. W 11 sprawach Sąd zakończył postępowanie prawomocnymi decyzjami, 6 spraw pozostawiono w toku, z czego 2 w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej, a 4 w trybie odpowiedzialności zawodowej.

Członkowie, którzy byli najczęściej obwinieni z tytułu odpowiedzialności zawodowej charakteryzują się długoletnią pracą zawodową, posiadają uprawnienia konstrukcyjno-budowlane, pełnią funkcje kierownika budowy. Rzadziej obwinionymi są członkowie innych specjalności.

Natomiast z tytułu odpowiedzialności dyscyplinarnej przewinienia dotyczą posługiwania się lub fałszowania dokumentacji. Większość ukaranych członków posiada wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia wykonawcze ograniczone. Charakteryzują się na ogół niedostateczną znajomością przepisów Prawa budowlanego.
Rolę kontrolną nad działalnością organów Izby sprawuje Okręgowa Komisja Rewizyjna. Odbywa regularne posiedzenia i przeprowadza kontrole. W roku 2016 OKR odbyła 13 posiedzeń i przeprowadziła 7 kontroli planowych. Po przeprowadzonych kontrolach Komisja przekazywała na bieżąco zalecenia, wnioski i uwagi do organów Izby. Przed XVI Zjazdem OKR otrzymała do oceny sprawozdania organów z ich działalności w 2016 roku. Na ich podstawie, podczas Zjazdu, Komisja przedstawi delegatom wyniki swojej działalności, ocenę pracy organów i zaproponuje przyjęcie odpowiednich uchwał.

W biurze Izby, wraz z 5 biurami terenowymi, zatrudnionych jest 24 osoby, w tym 17 osób w pełnym wymiarze czasu pracy i 7 osób w niepełnym wymiarze, co w przeliczeniu na etaty wynosi 21, 6 pełnych etatów, (w tym 1 osoba przebywała na urlopie macierzyńskim). Biuro Izby realizuje zadania wynikające z prowadzonej działalności administracyjnej i gospodarczej. Pracownicy etatowi Biura uczestniczą czynnie w organizacji zajęć doskonalenia zawodowego i spotkań integracyjnych, prowadzą obsługę organów statutowych Izby i komisji problemowych.

Andrzej Wasilewski

Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury BUDMA 2017

Dni Inżyniera Budownictwa

Od 7 do 10 lutego br. odbywały się **Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury BUDMA 2017.** Uroczystego otwarcia targów dokonało wspólnie kilkudziesięciu oficjalnych gości, wśród nich minister Infrastruktury i Budownictwa, **Andrzej Adamczyk,** wiceminister **Tomasz Żuchowski** oraz prezes Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, **Andrzej Roch Dobrucki.** Mazowiecką Izbę Inżynierów Budownictwa oficjalnie na targach reprezentowali: przewodniczący **Mieczysław Grodzki,** jego zastępca **Roman Lulis,** członek prezydium **Jerzy Putkiewicz** i członek Rady **Andrzej Dębowy.**

W Targach swoją ofertę zaprezentowało ponad 800 firm. Poza wyrobami budowlanymi, prezentowano maszyny i urządzenia do wytwarzania wyrobów budowlanych, których zdecydowana większość jest już produkowana w Polsce, co jeszcze 10 lat temu, było nie do pomyślenia. Targom, jak co roku towarzyszyły konferencje, seminaria i prezentacje, wśród których najbardziej okazałe i ciekawe były zorganizowane w ramach Dni Inżyniera Budownictwa, przy udziale Wielkopolskiej Izby Inżynierów Budownictwa i Forum Gospodarczego Budownictwa.

29 produktów otrzymało Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich, potwierdzający ich innowacyjność, wartość użytkową i zaawansowanie technologiczne.

W trakcie pierwszego dnia Forum Gospodarczego, któremu przewodniczył minister Andrzej Adamczyk, odbywało się spotkanie pod hasłem *Uczciwe budowanie - utopia* czy społeczny obowiązek, w ramach, którego **Jacek Szer,** Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego wygłosił referat *Uczciwe budowanie - rola ustawy o wyrobach budowlanych.*

W 2016 r. i od 1 stycznia 2017 r. weszły w życie istotne zmiany w ustawie o wyrobach budowlanych, nakładające na producentów wyrobów obowiązek przekazywania ściśle określonych, szczegółowych informacji o wyrobie, m.in. Krajowej Deklaracji Właściwości Użytkowych wyrobu.

Na zakończenie odbyła się debata panelowa pod hasłem: *Jakość, uczciwość i konkurencyjność gwarantem rozwoju polskiego budownictwa.*

Największym zainteresowaniem cieszył się wygłoszony w drugim dniu targów, w ramach Dni Inżynierów Budownictwa przez **Tomasza Żuchowskiego,** podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa referat *Kodeks urbanistyczno-budowlany, jako rozwiązanie systemowych problemów prawnych w budownictwie - podsumowanie konsultacji społecznych.* Ustawa ta wprost dotyczy zawodu inżyniera budownictwa, a po jej wejściu w życie, zakończy bieg zarówno ustawa Prawo budowlane jak i ustawa o Planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zaprezentowany scenariusz przewiduje ukazanie się w I kwartale 2017 r. projektu Kodeksu, w wersji po konsultacjach społecznych, a następnie w kwietniu projektów przepisów wprowadzających Kodeks oraz ustaw, około kodeksowych. W lipcu br. przewiduje się przekazanie wszystkich ustaw do Sejmu.

Duże zmiany w przepisach dotyczących zagospodarowania przestrzennego wynikną z powrotu zawodu urbanisty, którego na nowo sprecyzowane uprawnienia zawodowe pozwolą wykonywać projekty urbanistyczne. Poza wydanymi dotąd uprawnieniami, obowiązywać będą nowe, które otrzymają rangę uprawnień państwowych.

Najważniejsze dla członków Izby będą zapisy projektu ustawy o zawodzie architekta, inżyniera budownictwa i urbanisty. Pomimo że w nazwie nie ma pojęcia samorządu, zasady funkcjonowania samorząd zawodowego architektów i inżynierów budownictwa mają być określone w tej ustawie, w które będą określone zasady wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Izba zabiegała o przywrócenie dla funkcji rzeczoznawcy budowlanego zasad obowiązujących dla osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne i w projekcie Kodeksu jest to zasygnalizowane.

Kolejnym punktem programu był referat *Program „Mieszkanie +" w budownictwie*, wygłoszony przez **Kazimierza Smolińskiego,** sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa.

W trakcie targów odbyło się też VIII Forum Budownictwa Pasywnego i Efektywności Energetycznej.

Trzeciego dnia Dni Inżyniera Budownictwa, które odbywały się pod hasłem: *Wybrane problemy w realizacji inwestycji budowlanych,* wygłoszono m.in. referat dotyczący zamówień publicznych przy realizacji kontraktu „projektuj i buduj". **Adam Matthews** przewodniczący EU BIM Task Group przedstawił problematykę realizacji inwestycji infrastrukturalnych przy zastosowaniu metodologii BIM. Przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa omówili kwestie budownictwa kolejowego i drogowego, w aspekcie usprawnienia i optymalizacji działań w trakcie procesu inwestycyjnego. **Anita Oleksiak,** dyrektor Departamentu Architektury, Budownictwa i Geodezji, w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wygłosiła referat *Możliwości i potrzeby szkolnictwa zawodowego.* Na zakończenie Przewodniczący Rady Wielkopolskiej Izby Inżynierów przewodniczący i sekretarz Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej omówili problematykę nadawania uprawnień budowlanych, w aspekcie możliwości zdobywania ich przez majstrów, techników, inżynierów i magistrów inżynierów, a także problematykę doskonalenia zawodowego.

W czasie targów BUDMA odbyło się spotkanie przewodniczących Okręgowych Izb Inżynierów Budownictwa. Omówiono aktualne zagadnienia dotyczące działalności PIIB. Najważniejszym tematem był problem stałego kształcenia w ramach doskonalenia zawodowego członków. Prezes Andrzej Roch Dobrucki podziękował przewodniczącemu Rady WOIIB, koledze Włodzimierzowi Draberowi za gościnę w Poznaniu i olbrzymie zaangażowanie w organizację Dni Inżyniera Budownictwa na Targach BUDMA.

Jerzy Putkiewicz

Była fabryka, będą mieszkania

Na Pragę idzie nowe

Przyglądając się dzisiejszej Pradze, można zauważyć coraz więcej odnawianych kamienic. Inwestorzy realizując swoje inwestycje starają się zachować w nich niezwykły klimat i ducha starej warszawskiej Pragi. Jednym z takich przedsięwzięć jest „Fabryka na Pradze", którą w grudniu ub.r. odwiedzili członkowie Koła Młodych MOIIB

Projekt realizowany jest przez spółkę „Projekt Kawęczyńska". Obiekt mieści się przy ul. Kawęczyńskiej 9/11/13.

Budynek powstał jeszcze przed I wojną światową. Początkowo mieściła się w nim wytwórnia produkująca farby dla armii niemieckiej. Po odzyskaniu niepodległości budynek przejęła Fabryka Farb Drukarskich „Pigment", produkująca farby drukarskie, offsetowe, gazetowe, afiszowe oraz barwniki chemiczne.

W prawym skrzydle dwukondygnacyjnego, ceglanego budynku, mieściła się wytwórnia „Pastificio Moderno Napoli" produkująca różnego rodzaju makarony, sosy i musztardy, znana ze stosowania nowoczesnych procesów technologicznych. W latach 30., aż do 1938 r. obiekt był zagospodarowany przez firmę inż. Adolfa Horkiewicza, zajmującą się produkcją sprzętu elektrotechnicznego i radiofonicznego. Budynek przetrwał czasy okupacji w bardzo dobrym stanie. Od 1962 r. powrócono do pierwotnej produkcji realizowanej w tym obiekcie i został on przejęty przez Warszawską Fabrykę Farb Graficznych. Było to ostatnie przemysłowe wykorzystanie kompleksu fabrycznego przy ul. Kawęczyńskiej.

Obecny właściciel postanowił wyremontować zabytkowy budynek z zachowaniem klimatu starej warszawskiej Pragi nadając mu funkcję mieszkalną. Ta brzemienna w skutki decyzja, oprócz totalnej zmiany rozwiązań budowlanych, pociąga za sobą konieczność wykonanie wszystkich instalacji niezbędnych w Budownictwie mieszkaniowym, a w tym wielofunkcyjną elektrykę, teletechnikę, wodę zimną i ciepłą, kanalizację deszczową i sanitarną, ogrzewanie i wentylację.

Radosław Cichocki

Sam budynek został wymurowany w technologii tradycyjnej z pełnej cegły ceramicznej z podłużnym układem ścian konstrukcyjnych. Elewacja budynku została wpisana do rejestru zabytków. kubatura budynku przekracza 9 tys. m^3 przy powierzchni zabudowy ok 800 m^2 .Powierzchnia całkowita 2,3 tys. m^2, w tym użytkowa mieszkań blisko 1,5 tys. m^2 o wymiarach 54x13x15 m. Trzy kondygnacje naziemne, przy atrakcyjnej wysokości lokali ok 4-5 m. Budynek jest częściowo podpiwniczony, przewidziano w nim wygospodarowanie 38 mieszkań o poszukiwanej na rynku powierzchni średnio ok 40 m^2 każde.

Przebudowa budynku ze względu na fakt, że istnieje on od ponad 100 lat jest niezwykle trudna, ponieważ na każdym etapie inwestycji pojawiają się nowe problemy, których nie dało się przewidzieć w trakcie projektowania. Wykonana zostanie nowa izolacja pozioma i pionowa ścian fundamentowych, wymiana konstrukcji i pokrycia dachowego.

Obecnie w budynku rozbierane są stare stropy Kleina oraz klatki schodowe, które będą zastępowane żelbetowymi. Wykonywane są także podbicia fundamentów w części budynku. Kolejność wykonywanych prac jest niezwykle ważna, ponieważ ma decydujące znaczenie dla zachowania stabilności budynku oraz wielkości późniejszych osiadań, które jak wiadomo są nieuniknione.

W ramach wycieczki zwiedzający mieli możliwość zapoznać się z technologią podbicia fundamentów, kolejnością wykonywania poszczególnych etapów prac i wymaganiami jakościowymi używanych materiałów przy realizacji tego trudnego zadania. Nie często można spotkać tego typu realizacje, dlatego możliwość zetknięcia się młodych adeptów sztuki budowlanej z problemami nie łatwej rewitalizacji obiektu, objętego ochrona zabytkową, na konkretnym przykładzie, była doświadczeniem, dającym liczne wskazówki dla ich działalności zawodowej.

Modernizacja zabytkowego budynku fabryki jest częścią kompleksu „Fabryka na Pradze", w którego skład wchodzą także dwie nowobudowane inwestycje (112+39 mieszkań) które członkowie koła odwiedzili w czerwcu 2016 r.

Bardzo dziękujemy Zarządowi „Projekt Kawęczyńska" w szczególności panu **Michałowi Wilczewskiemu**, za możliwość odwiedzenia Inwestycji. Grupę wizytujących oprowadzał inspektor nadzoru inwestorskiego Radosław Cichocki oraz kierownik robót **Sebastian Walczak.**

Walczymy o muzeum

Rozmowa z Ewą Mańkiewicz-Cudny prezes Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT

● Od kilku lat NOT toczy batalię o utrzymanie Muzeum Techniki i Przemysłu. Skąd powstał problem teraz?

- Do 2011 r. Muzeum Techniki było finansowane z budżetu państwa, wpisane jako odrębna pozycja do budżetu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa. Działało to bardzo dobrze. Problemy zaczęły się w 2012 r., kiedy w ramach reformy finansowania nauki, na formalny wniosek złożony o środki wraz z uzasadnieniem, otrzymaliśmy odpowiedź odmowną. Ówczesna minister nauki Barbara Kudrycka wykreśliła muzeum z budżetu ministerstwa, nie zawiadamiając o tym NOT ani Muzeum Techniki. Wobec tego podjęliśmy już w 2012 r. starania, aby przekształcić placówkę w muzeum narodowe prowadzone przez któryś z centralnych resortów, z finansowaniem z budżetu państwa.

● Po wielu namowach zgodził się Minister Gospodarki?...

- Długo trwały negocjacje, w jaki sposób ma nastąpić przekazanie placówki. W końcu przy współpracy z Ministerstwem Gospodarki i Ministerstwem Kultury, wypracowano porozumienie o powołaniu Muzeum Techniki w strukturze Ministerstwa Gospodarki i zleceniu prowadzenia tej placówki przez NOT. W 2015 r. sekretarz stanu w MG podpisał stosowne dokumenty, niestety Minister Janusz Piechociński „nie zdążył" wydać rozporządzenia powołującego muzeum w strukturach resortu. Pod koniec 2015 r. złożyliśmy do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wniosek o dofinansowanie w 2016 r. projektu: „upowszechnianie nauki przez Muzeum Techniki i Przemysłu". Bardzo długo nie wiedzieliśmy, co się z tym wnioskiem dzieje. Nieoficjalnie w czerwcu 2016 r. dowiedzieliśmy się, że jest to „za ogólny wniosek", w sierpniu dostaliśmy odmowę, od której się odwołaliśmy. Odpowiedź na nią przyszła w 2017 r. Do końca 2015 r., do kiedy były dotacje z trudem, bo z trudem muzeum funkcjonowało, zamykało swój budżet „na zero". Nie rozwijało się jednak, czekając, że kiedyś nastąpi lepszy czas.

● Czym dzisiaj jest muzeum i jaka jest jego misja?

- Udostępniamy zbiory techniki, które w większości są darami społeczeństwa. Wiele z nich ma unikatowy charakter. Pokazuje polski wkład w postęp cywilizacyjny oraz kulturę techniczną w rozwoju techniki. Są tam pierwsze komputery Karpińskiego, mamy Enigmę i w ten sposób mamy możliwość zaprezentowania polskich naukowców. Są radia przedwojenne - automaty i półautomaty - produkowane w Wilnie. Jest pełna kolekcja słynnych polskich motocykli Sokół.Przez ponad 60 lat działalności Muzeum zgromadziło ok. 15 tys. eksponatów dokumentujących rozwój

techniki polskiej i światowej od czasów najdawniejszych do XXI w. W odpowiedzi o dotację uzyskujemy odpowiedź, że jest to muzeum prywatne, stowarzyszenia i nie ma możliwości jego dofinansowania z budżetu. W wyniku braku dotacji w 2016 r. powstały zaległości płatnicze, związane z muzeum. Nie możemy więc przystać na bezpłatne oddanie zbiorów.

● Ciężar utrzymania muzeum rujnuje budżet NOT...

- Od 1 stycznia 2016 r. muzeum zostało pozbawione środków na prowadzenie działalności. Otrzymaliśmy też od Zarządu Spółki Pałacu Kultury i Nauki wypowiedzenie umowy najmu lokalu, w którym muzeum funkcjonuje od 60 lat i które zostało zaprojektowane na potrzeby muzeum jeszcze przed rozpoczęciem budowy PKiN. Pomimo, iż z wielu stron otrzymujemy głosy wsparcia, znaleźliśmy się w trudnym położeniu. Jeżeli nie znajdziemy chętnego na przejęcie muzeum, to do 30 września br. to będziemy musieli opuścić aktualną siedzibę i sprzedać zbiory. Szukamy nabywców na całość tych zbirów, gdyż nie chcemy rozproszyć kolekcji, której po tem łatwo nie da zgromadzić się ponownie. Polska stałaby się jedynym krajem w Europie, które nie ma Narodowego Muzeum Techniki.

● Naliczyłem ok. 12 celów głównych, które realizuje NOT. Duża część z nich jest realizowana sumptem społecznym. Nie wszystko jednak da się zrobić bez środków. Skąd one pochodzą o jak dajecie sobie Państwo radę w dzisiejszych czasach, kiedy mecenat Państwa kuleje?

- NOT, jako wspólnota Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych reprezentuje społeczność techniczną, integruje polskich techników i inżynierów, działa na rzecz wzmocnienia roli środowiska technicznego: współtwórcy postępu cywilizacyjnego i zrównoważonego rozwoju. To organizacja, która reprezentuje i integruje społeczność techniczną oraz wzmacnia rolę środowiska technicznego w społeczeństwie. W jej skład wchodzą stowarzyszenia naukowo-techniczne skupiające inżynierów i techników różnych branż. Tradycje ruchu stowarzyszeń polskich techników sięgają XIX wieku. Stowarzyszenia te powstawały w wyniku rozwoju techniki i przemysłu.

NOT ma 45 oddziałów, z czego trzy czwarte działa prężnie. Organizujmy wiele przedsięwzięć dla młodzieży szkolnej, starając się zainteresować ją techniką. Od 43 lat prowadzimy Olimpiadę Wiedzy Technicznej, od 10 lat Konkurs „Młody Innowator" - adresowany do dzieci od szkoły podstawowej po technika włącznie. Prowadzimy też akcję nakierowaną na studentów - Bezpieczne Praktyki i Środowisko. Uczymy ich, że startując do pracy muszą się zapoznać przepisami bhp, z prawem, obowiązkami i regulaminami. Uczymy jak przygotować się do kariery i pracy zawodowej.

Oprócz tego organizujemy Kongresy Techników Polskich. Są to zjazdy, które od 1882 r. były organizowane przez stowarzyszenia naukowo-techniczne. W zeszłym roku jubileuszowy, XXV Kongres odbył się we Wrocławiu. Uczestnicy Kongresu podjęli wiele problemów istotnych dla polskiej gospodarki, dotyczących m. in. energetyki, technologii IT, gospodarki wodnej, żywnościowej, budownictwa, transportu i komunikacji, a także kształcenia inżynierów. Przesłanie z Kongresu wraz ze szczegółowymi wnioskami przesłaliśmy władzom państwa, ale zainteresowanie tym jest, powiedzmy umiarkowane.

● Przed jakimi problemami stanęły dziś organizacje inżynierskie i w jaki sposób starają się je rozwiązywać? Czy oznacza to, że kiedyś - pod koniec XIX stulecia, w latach międzywojennych czy nawet po II wojnie było łatwiej?

- Jesteśmy członkiem europejskiej i światowej organizacji stowarzyszeń inżynierskich. Wiemy, że inne organizacje techniczne dostają od swoich rządów zlecenia wraz ze środkami na ich realizację.

Realizowaliśmy przez 12 lat umowę z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego na projekty celowe dla małych i średnich przedsiębiorstw. Skończyła się w I kwartale ub.r. Prowadzimy negocjacje, w jaki sposób można te działania kontynuować. Program trwał 12 lat i miał bardzo dobre notowania. Beneficjentem projektu był przedsiębiorca. On brał udział w kon-

kursie na dofinansowanie innowacyjnych wyrobów lub technologii, które chciał u siebie uruchomić. Żeby to zrealizować, wybierał instytut lub sam zatrudniał uczonych, którzy rozwiązywali mu problem za środki pozyskane z tego projektu. Efektywność tego była taka, że do 1 złotówki zainwestowanej z budżetu, przedsiębiorca dodawał dwie.

Chcielibyśmy, by rządzący, niezależnie od opcji uznali, że środowisko techniczne jest zbiorowym ekspertem w sprawach nauki, techniki i gospodarki. Przecież NOT zrzesza fachowców z różnych branż. Specjalistów z wielu dziedzin jak mi.in.: elektrycy, chemicy, mechanicy, budowlańcy, kończąc na takich, jak inżynieria ekologiczna, rolnictwo i ogrodnictwo. Reprezentowany jest więc całe spektrum nauki i techniki i odpowiadające im gałęzie gospodarki. Są to specjaliści niezależni, którzy spełniają kryteria kompetencji, wiedzy i umiejętności. Warto byłoby czasem, nie tylko formalnie, przysłać projekt ustawy do zaopiniowania, nie po to, by mieć potwierdzenie, że „społeczeństwo się wypowiedziało", ale spotkać się i wysłuchać społecznego głosu specjalistów.

● W wielu ośrodkach koledzy z MOIIB, współdziałają z placówkami terenowymi NOT. Jak Pani ocenia to współdziałanie? Co można tu zmienić, jakie podjąć nowe kierunki współpracy?

- Uważam, że to współdziałanie jest zupełnie dobre. Jak wiadomo MOIIB wywodzi się ze stowarzyszeń. Ci koledzy, którzy tworzyli Izbę byli działaczami stowarzyszeń i tutaj wzajemne zrozumienie jest duże. Zapewne można podjąć jeszcze jakieś nowe współdziałania w celu większego nacisku lobby technicznego na rządzących, by głos inżynierski był bardziej brany pod uwagę i popierać nie tylko swoje rozwiązania, ale pomyśleć o wspólnych, takich jak choćby dalsze funkcjonowanie i rozwój Muzeum Techniki i Przemysłu. Bo wielkim wstydem dla kraju będzie sytuacja, kiedy nie będzie Muzeum Techniki. Oczywiście są różne branżowe muzea techniki, są one przy uczelniach, ma je Poczta Polska, kolej itd. W naszym pokazujemy zagadnienia interdyscyplinarne - rozwój cywilizacji, rolę inżyniera, bez względu na to czy jest ogrodnikiem, budowlanym, elektrykiem czy chemikiem. Przypominamy jak i w jaki sposób zmienili świat. Zmienili go nie tylko w odniesieniu do przedmiotów materialnych, ale także i w świadomości społecznej. Bo to, że istnieje dziś kultura masowa, dająca dostęp do kultury, i że możemy się porozumiewać na dalekie odległości, to jest przecież zasługa inżynierów.

● Dziękuję za rozmowę

Mieczysław Wodzicki

X zawody narciarskie slalom-gigant w Szczyrku

Inżynierowie na stoku

12 lutego 2017 r. w Szczyrku na Dolinach odbyły się X zawody narciarskie w kategorii SLALOM-GIGANT, zorganizowane przez placówkę terenową Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Bielsku-Białej. Do udziału w rywalizacji zaproszona została ekipa narciarzy z Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

Zuwagi na początek mazowieckich ferii zimowych, chęć wzięcia udziału w zawodach wyrazili tylko najwięksi entuzjaści „białego szaleństwa" Mazowieckiej Izby. Ostatecznie udało się skompletować ekipę w składzie: **Krystyna Fejfer, Grażyna Sadal, Bożena Ziomka, Wojciech Fejfer, Franciszek Sadal, Marek Ziomka** z Radomia oraz **Dominika Biernacka, Sławomir Stępniewski** i **Tadeusz Biernacki** z Warszawy.

Grażyna Sadal na podium

W Szczyrku zastaliśmy znakomicie przygotowany stok FIS na Skrzycznem, gdzie przed zawodami ekipa MAZ przeprowadziła trening. Dużo śniegu, świetnie przygotowane trasy.

Był to jubileuszowy X SLALOM GIGANT, w którym uczestniczyło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Został rozegrany przy pięknej zimowej pogodzie. Regulamin przewidywał rozegranie zawodów w kategoriach: dzieci i młodzież, panie, panowie do 45 lat, panowie 45-65 lat, panowie powyżej 65 lat. Zawody odbyły się na dobrze przygotowanym stoku przy pięknej zimowej scenerii. Obsługą zawodów zajmowała się profesjonalna Szkoła Narciarska STANISŁAW-SKI.

Tadeusz Biernacki na podium

Odbyły się dwa przejazdy, a klasyfikacja została ustalona według lepszego czasu. Po zawodach odbyło się spotkanie zawodników i organizatorów przy „grilu" a następnie odbyła się uroczystość uhonorowania zawodników pucharami i dyplomami uczestnictwa w zawodach.

Reprezentanci MOIIB zaprezentowali się z dobrej strony; w kategorii pań II miejsce zajęła **Grażynka Sadal,** a w kategorii panów powyżej 65 lat - III miejsce zajął **Tadeusz Biernacki. Dominika Biernacka** uzyskała najlepszy czas przejazdu w swojej kategorii. Tuż za podium, na IV miejscu w bardzo silnej grupie ze znakomitym czasem przejazdu uplasował się **Sławek Stępniewski.**

dokończenie na str. 14

Trasa Wschód - Zachód

Amalia Szałachowska

70 lat temu zaczęto przygotowania do śmiałego przedsięwzięcia, wytyczania wśród morza ruin, planowanej trasy W-Z. Zakrojone na wielką skalę dzieło budowy trasy, budziło wiele sprzecznych uczuć. Mieszkańcy pytali, dlaczego wśród tak wielu potrzeb, za najważniejszą uznano budowę szerokiej drogi, kontrastującej ze szkieletami wypalonych kamienic. Odpowiedź była prozaiczna. Odbudowana Warszawa miała znów stać się stolicą Polski. Paradoksalnie, tragedia wojny dała miastu szansę na realizację projektów, wymagających przestrzeni. Całe kwartały ulic przestały istnieć, pozostawiając miejsce dla monumentalnych inwestycji.

Realizacja trasy W-Z została podzielona między dwa przedsiębiorstwa. „Mostostalowi" powierzono budowę mostu Śląsko -Dąbrowskiego oraz drogi prowadzącej na wschód, „Beton-Stal" był odpowiedzialny za zachodni odcinek drogi aż do ulic Wolskiej i Młynarskiej. W sumie „Beton-Stal" oprócz budowy fragmentu trasy W-Z odbudował również 53 zabytkowe obiekty. Pierwsze prace rozpoczęto jesienią 1947 r. od robót wyburzeniowych oraz wywiezienia gruzu. W tym czasie dokumentacja techniczna budowy, której autorami byli Henryk Stamatello, Józefa Sigalin, Stanisław Jankowski, Zygmunt Stępiński oraz Jan Knothe, nie była jeszcze gotowa. Opracowanie szczegółowych projektów opóźniały spory z konserwatorami, walczącymi o ruiny zabytków, znajdujących się na osi trasy. Ostatecznie ustalono, że jedynym cennym obiektem zabytkowym, który zniknie z historycznej mapy miasta, będzie pałac Teppera, który znajdował się w miejscu planowanego zachodniego wylotu tunelu trasy. Zabytkowe kamieniczki stojące przy Krakowskim Przedmieściu na osi trasy, rozebrano, aby po ukończeniu budowy tunelu odbudować je w dawnej, historycznej szacie.
W połowie 1948 r. szczegółowy projekt był gotowy, rozpoczęto prace inżynierskie i budowlane. Działające w Pałacu pod Blachą biuro projektowe WZ kończyło opracowywać rysunki robocze. (…)

Jednym z najważniejszych zadań przed rozpoczęciem właściwej budowy, była rozbiórka wiaduktu Pancera, której dokonano przy użyciu materiałów wybuchowych z zachowaniem szczególnej ostrożności, z uwagi na sąsiedztwo cennego zabytku w postaci Pałacu pod Blachą. Po trwającej 37 dni rozbiórce wiaduktu, przystąpiono do zabezpieczania stojących w sąsiedztwie budowy historycznych obiektów: kościoła św. Anny, kamienic Prażmowskich i Roeslera oraz pałacu Małachowskich.

Ustalono, że na potrzeby budowy tunelu, na niezabudowanym terenie między Krakowskim Przedmieściem a Placem Zamkowym zostanie wykonany wykop głębokości 6 m. Niżej, do głębokości 14 m. wykonano wykop kanalizacyjny pod ściany tunelu. Po zakończeniu robót ziemnych przystąpiono do właściwej budowy tunelu,

zabetonowano ściany i strop, wybrano ziemię ze światła tunelu i zabetonowano spód. Ostatecznie na początku lutego 1949 roku tunel był gotowy w stanie surowym.

We wrześniu 1948 r. oddano do użytku pierwsze domy nowego osiedla Mariensztat. Na odcinkach przylegających do wylotów tunelu, wznoszono ściany oporowe, podtrzymujące skarpy, tym samym zabezpieczono kościół św. Anny, Krakowskie Przedmieście, plac przed wieżą Grodzką i ulicę Miodową. Niestety, zabezpieczenia okazały się niewystarczające i wschodnia ściana kościoła zaczęła się osuwać. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowania kościoła przed poważnym uszkodzeniem przy zastosowaniu elektropetryfikacji - nowatorskiej metody opracowanej przez prof. Politechniki Gdańskiej Romualda Cebertowicza. Prace trwały ponad trzy tygodnie i wzięło w nich udział 350 robotników. (…). W tym samym czasie nadal trwały prace na pozostałych odcinkach. Profilowano i plantowano skarpy. Wnętrze tunelu zostało wyłożone glazurą. Podziemia kamienicy Johna zyskały skomplikowane fundamenty i maszynownię schodów ruchomych. Pierwsze ruchome schody w Warszawie łączące trasę W-Z z Placem Zamkowym zamontowała radziecka ekipa techniczna.

Od początku 1949 roku trwało wykładanie chodników i nawierzchni, a pracom nad zakończeniem budowy trasy W-Z towarzyszyło przygotowywanie otoczenia tej sztandarowej inwestycji. Odgruzowano i uporządkowano Plac Zamkowy, ulicę Świętojańską i oczyszczono dziedziniec Pałacu pod Blachą, który dzięki wyburzeniu wiaduktu Pancera, stanowił wyjątkową oprawę dla trasy W-Z. Jednak jednym z najbardziej symbolicznych wydarzeń był montaż Kolumny Zygmunta.

Mimo wielu trudności związanych z rozmachem budowy, niezwykle krótkim czasem realizacji, ilością wywiezionego gruzu i mas ziemi szacowaną na 1 mln m3 , trasa W-Z została ukończona. Uroczyste otwarcie nastąpiło 22 lipca 1949 roku. Trasa stała się najkrótszą drogą tranzytową przez Warszawę, zapewniła prostą i szybką komunikację Pragi z lewobrzeżną częścią miasta. Jednak dziś, z perspektywy czasu, nie do przecenienia jest fakt, iż dzięki rezygnacji z wiaduktu na rzecz tunelu przeprowadzonego pod Placem Zamkowym, uniknięto błędów wieku XIX. Oddzielono ruch tranzytowy od ruchu miejskiego, lokalnego

Szersza wersja artykułu na stronie internetowej MOIIB.

Ludzie MOIIB - Stanisław Starosz

Urzekła go piłka

Stanisław Starosz, członek Rady MOIIB i delegat na Zjazd to znany w Warszawie przedsiębiorca budowlany; w ramach pasji sportowych, kapitan drużyny siatkówki naszej Izby. Choć ma już nie jeden siwy włos na głowie, to na boisku reprezentując barwy MOIIB jest tak samo aktywny, jak izbowa zawodowa młodzież.

● Budownictwo i siatkówka - jak się Panu udaje łączyć te dwie pasje?

- Siatkówka stała się moim drugim życiem jeszcze w podstawówce. Grałem przy każdej okazji w różnych zespołach. Później uczestniczyłem w rozgrywkach międzyzakładowych, które były na porządku dziennym, bowiem niegdyś życie towarzyskie w oparciu o sport, kwitło. Skończyło się to ze schyłkiem PRL, kiedy upadły przedsiębiorstwa budowlane lub zostały sprywatyzowane. W prywatnych firmach, zajętych pogonią za kontraktami, nie ma zgody na nadmierną aktywność załogi. Rywalizacje sportowe podupadły wraz z zaprzestaniem dofinansowania przez przedsiębiorstwa. Pasja pozostała. Starałem się wykorzystać każdą wolną chwilę, by grać. Zresztą siatkówka nie wychodzi mi z głowy, nawet, kiedy pracuję. Z zasady jest tak, że pierwsza połowa dnia to praca, po południu i wieczorem - siatkówka. Chociaż gram również w tenisa stołowego, w brydża, szachy i jeżdżę na nartach, to jednak stara miłość nie rdzewieje.

● Czy tak intensywne życie sportowe nie przeszkadza w pracy w budownictwie?

- Zdecydowanie pomaga. Koledzy, którzy nie mają takiego ruchu, nie „wyżywają się" i nie rozładowują stresu, częściej mają problemy ze zdrowiem. Instalatorstwo, którym się zajmuję to dość stresująca branża, zawsze mogą zdarzyć się awarie czy inne problemy. Stąd trzeba to wszystko odreagować na boisku, gdyż inaczej stres u przedsiębiorcy budowlanego kumuluje się.

● Dziś jednak sport stał się luksusem...

- Istotnie, kiedyś, gdy pracowałem w kombinacie na Okęciu, była tam grupa miłośników siatkówki. Mieliśmy własne boisko i codziennie w przerwie śniadaniowej mogliśmy pograć sobie 20 minut do pół godziny. Boiska były dostępne generalnie w kraju w szkołach i nie tylko. Długie lata też, praktycznie codziennie graliśmy na „Skrze" - od lata do jesieni. Teraz sport i aktywna rozrywka nie są już pasją młodych, a zainteresowanie sportem ogranicza się do oglądania transmisji w telewizorze. Aby pograć, trzeba znaleźć lub wynająć salę. Trzeba się zorganizować, zebrać, zapłacić i znaleźć czas. Siatkówka to gra zespołowa i potrzeba, co najmniej 10-12 chętnych. To bywa trudne.

● Izba wspiera was finansowo, wy w zamian pracujecie na jej dobry image?

- To jest transakcja wiązana, a zdobyte przez nas trofea powiększają dorobek MOIIB. Cieszy mnie to, że przewodniczący Grodzki rozumie potrzebę rozwijania zainteresowań sportowych wśród członków. Od kilku lat bierzemy udział w turnieju drużyn samorządów zawodów zaufania społecznego podczas pikników. Gramy przy innych okazjach. Sprawdziliśmy się, dojrzeliśmy i nabraliśmy apetytu na więcej.

● Stąd Wasza obecność od prawie roku w turnieju Play Volley, organizowanym przy Politechnice Warszawskiej?

- PlayVolley - Liga Siatkówki Firm - to w pełni profesjonalne rozgrywki dla firm, które dbają o swoich pracowników, o ich aktywny tryb życia, integrację, a także o własne korzyści. PlayVolley to liga zorganizowana z myślą o zdrowej rywalizacji pomiędzy przedsiębiorstwami, małymi i dużymi, ogólnopolskimi i regionalnymi. PlayVolley to wspaniała atmosfera, ale i walka o jak najlepszy sportowy wynik, przekładający się na wizerunek firmy. ONICO AZS Politechnika Warszawska - stowarzyszenie zarządzające PlayVolley - od lat plasuje się w czołówkach rankingów organizacji spotkań Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej PlusLiga. Mamy możność grać w najnowocześniejszej w Warszawie hali Arena Ursynów. Rozgrywki podzielone są na trzy niezależne edycje: jesienną, zimową i wiosenną. Ze względu na prezentowany poziom drużynę z emblematem MOIIB przyjęto od razu do ekstraklasy. Gramy już od roku. W dwóch edycjach zajęliśmy pierwsze miejsce, raz drugie. Dobrze nam idzie także podczas obecnej zimowej edycji. Chociaż poziom powoli wyrównuje się i przeciwnicy szykują się na nas. Ale walczymy…

● Jak się Panu udaje, godzić kierowanie firmą z rozgrywkami w PlayVolley?

- Moi pracownicy, a także rodzina, śmieją się, że u mnie na pierwszym planie jest drużyna i organizacja pracy, a nie praca i sprawy domowe. Jak się coś bardzo chce, to się znajduje czas. A sama organizacja faktycznie kosztuje dużo czasu i nerwów. Szczególnie teraz, w trakcie rozgrywek, by drużyna się nie skłóciła i rozpadła. W rozgrywkach warszawskich uzyskaliśmy dobre rezultaty i reprezentujemy jakiś poziom. Stąd rozmawiamy o tym, czy by nie spróbować szczęścia w rozgrywkach ligowych. W zeszłym roku myśleliśmy też o udziale w znanym turnieju w Radomsku, ale spóźniliśmy się ze zgłoszeniem. Mam nadzieję, że w tym roku spróbujemy tam „zawalczyć".

● Czy macie dostateczną liczbę zawodników?

- Ciągle przychodzą nowi, ale chętnie przyjmiemy do zespołu chętnych. Jak się zbliża kolejny mecz, to wydzwaniam do chłopaków (i dziewczyn), motywuję, zachęcam. Jak ktoś nie może, (bo praca…) szukam zastępstwa.

● Czy piłka pomaga w pracy czy też przeszkadza?

- Na pewno nie przeszkadza, bo rozgrywki zaczynają się po godz. 18.30. Przy tworzeniu harmonogramu proszę, aby dla nas ustalać rozgrywki na 20.00 – 20.30. Zdążymy zatem z budowy dotrzeć do hali. Mnie, ale i drużynie siatkówka pomaga, bo mamy szansę tuż po pracy odstresować się. A co do czasu? Gdy się dobrze zaplanuje rozgrywki, to czas nie stanowi problemu, zwłaszcza, że jest później satysfakcja z wyniku. Nie tylko chłopaków, ale także pań. Ostatnio jedna z koleżanek została uznana za najlepszą zawodniczkę rozgrywek…

● Dziękuję za rozmowę.

Mieczysław Wodzicki

Nowe trasy Warszawy (1)

Na linii Północ-Południe

Warszawa staje się powoli wielkim placem budowy nowoczesnych arterii komunikacyjnych. Potrzebne są one niczym deszcz na wiosnę, by aglomeracja warszawska, gdzie na tysiąc mieszkańców przypada najwięcej samochodów w Europie mogła „oddychać" i rozwijać się. Arterie budowane za środki unijne i krajowe, przetną miasto w dwóch kierunkach: Wschód-Zachód i Północ-Południe i dalej połączą się z głównymi trasami drogowymi kraju.

W pierwszej kolejności zajmiemy się trasami Północ - Południe. Są to: trasy S7 z uwzględnieniem realizacyjnych wariantów, trasy Olszynki Grochowskiej oraz trasy Czerniakowska BIS. W kolejnym odcinku zajmiemy się drogami ze Wschodu na Zachód.

Obecnie realizowana jest trasa E77 Nr 7 GP/S Helsinki - Gdańsk - Elbląg - Warszawa - Kraków - Chyżne – Budapeszt w wielu odcinkach w Polsce. Odcinek Warszawski będzie zaczynał się od Łomianek gdzie powstanie pierwszy Węzeł Kiełpin, następnie zostanie wycięte 400 m² Puszczy Kampinowskiej, aby powstał Węzeł Kolejowa, kolejnym będzie Węzeł Wólka Węglowa przy Cmentarzu Północnym, oraz Janickiego przy Księżycowej na skrzyżowaniu z Trasą Mostu Północnego. Następny węzeł to Generała Maczka przy skrzyżowaniu z przedłużoną ul. Gen. Maczka na Lotnisku Bemowo, następny węzeł to NS Armii Krajowej przy skrzyżowaniu z S8 na wysokości Wojskowej hali Sportowej przy zbiegu ulic Obozowej i Dywizjonu 303. Węzeł Górczewska z ulicą Górczewską przy AUCHAN przy torach, Węzeł Połczyńska obok Galerii przez Odolany, Węzeł Aleje Jerozolimskie z Alejami Jerozolimskimi na wysokości Mercedesa dalej wzdłuż ul. Instalatorów do Węzła Grójecka na Rakowcu dalej do Żwirki i Wigury obok siedziby MOIIB włączając się do Węzła Marynarska na wysokości ul. Hynka. Na wykonanym już odcinku w ramach Południowej Obwodnicy Warszawy obok Lotniska powstał Węzeł MPL Okęcie, Węzeł Lotnisko.

Trasa S7 na odcinku Południowa Obwodnica Warszawy - Tarczyn - Grójec będzie spełniać funkcję nowej arterii wylotowej na Kraków. Biuro Projektowo - Konsultingowe EUROSTRADA opracowało trzy warianty przebiegu trasy:

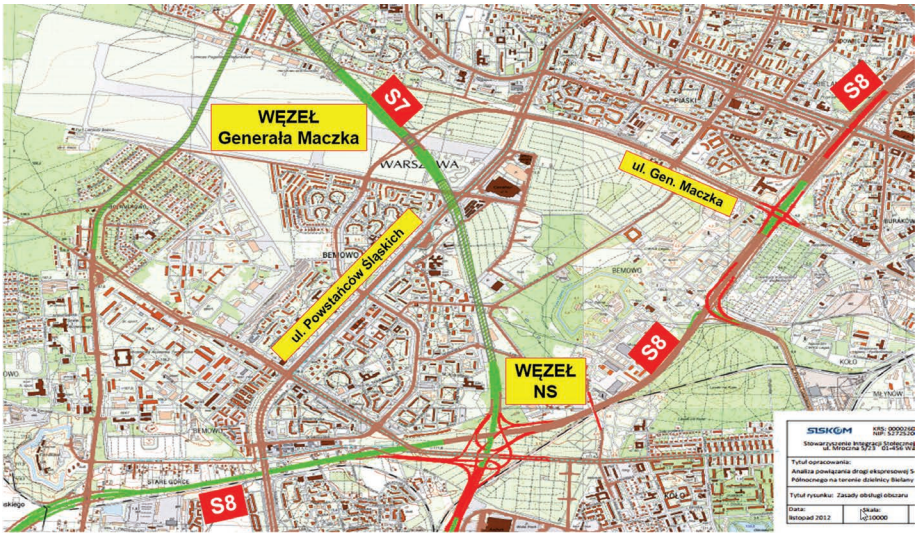

Trasa S7 na odcinku Południowa Obwodnica Warszawy - Tarczyn - Grójec

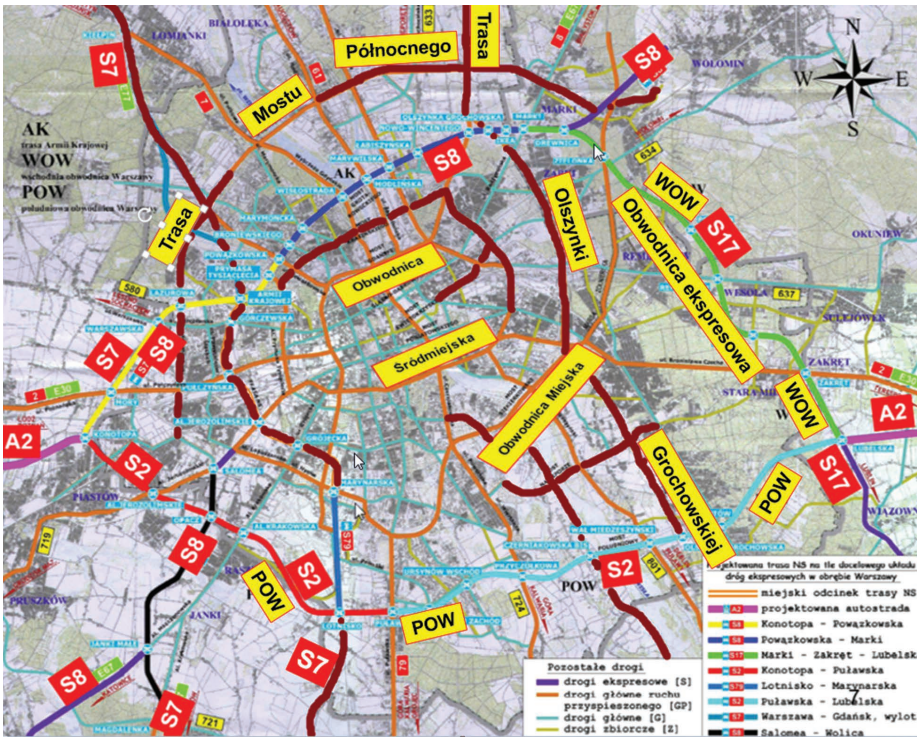

WARIANT I poprowadzony jest śladem istniejącej drogi krajowej nr 7 Magdalenka - Tarczyn - Grójec. Jest przedłużeniem Trasy Salomea - Wolica. Wariant ten oceniony został najniżej z powodu niepotrzebnego kumulowania ruchu z Katowic i Krakowa, co w krótkim czasie mogłoby doprowadzić do utraty drożności Trasy Salomea-Wolica.

WARIANT II wybrany do realizacji jest przedłużeniem Trasy NS na odcinku miejskim i S79. Wariant II jest to propozycją poprowadzenia długich odcinków trasy drogi ekspresowej w całkowicie nowych korytarzach. Początkiem opracowania w Wariancie II jest włączenie dwujezdniowej drogi w projektowany węzeł „Lotnisko" (km 0+300 m) z Południową Obwodnicą Warszawy, długość ok. 29,311 km. W miejscowości Zamienie zaprojektowano Węzeł „Zamienie" w miejscu skrzyżowania z ul. Karczunkowską. Za miejscowością Nowa Wola planowany jest Węzeł „Lesznowola" w miejscu przyszłego skrzyżowania z projektowaną drogą nr 721. W miejscowości Wola Gołkowska planowany jest Węzeł „Antoninów" w miejscu istniejącego skrzyżowania z drogą nr 01343. W miejscowości Szczaki planowany jest Węzeł „Złotokłos" w miejscu istniejącego skrzyżowania z drogą nr 01351. W miejscowości Grzywaczówka planowany jest Węzeł „Tarczyn Północ" w miejscu istniejącego skrzyżowania z drogą nr 876. W miejscowości Kopana planowany jest Węzeł „Tarczyn Południe w miejscu połączenia z istniejącą drogą nr 7. Od węzła „Tarczyn Południe" projektowana trasa biegnie po starym śladzie drogi nr 7. Końcem opracowania w Wariancie II, tak jak w Wariancie I, jest włączenie dwujezdniowej drogi w miejsce przed wykonywanym węzłem „Grójec" (km 29+311 m) . Wariant II pozwala na znaczące, w stosunku do warian-

tu I, ograniczenie ilości wyburzeń zabudowy zwartej i znacznie ułatwia poprowadzenie połączeń lokalnych w miejscowościach gdzie zaplanowano lokalne obejścia. Konieczne jest zajęcie dodatkowych terenów pod planowane obejścia i węzły jednak nie wpłynie to znacząco na rozwój lokalny jak w wariancie I, gdyż korytarz drogi zlokalizowano głownie na terenach rolniczych.

WARIANT III prowadzony jest jak wariant II. Różni się od niego innym przebiegiem w okolicy Tarczyna oraz umiejscowieniem węzła „Tarczyn".

WARIANT IV został opracowany po wstępnych konsultacjach społecznych. Przebiega po śladzie NS od węzła „Lotnisko" (S2 - POW) do obwodnicy Grójca z maksymalnym wykorzystaniem korytarza rezerwowanego pod trasę ekspresową, zapisanego m.in. w planach zagospodarowania przestrzennego Województwa Mazowieckiego.

Dodatkowo, w celach porównawczych, został opracowany wariant IVa, którego przebieg jest w pełni zgodny z propozycjami lokalnej organizacji społecznej.

Obecnie odcinek Trasy S7 na odcinku Warszawa - Grójec jest już w projektowaniu. Całość 29-kilometrowej inwestycji została podzielona na trzy odcinki: odcinek A od węzła Lotnisko do węzła Lesznowola (6,64 km), odcinek B od węzła Lesznowola do węzła Tarczyn (14,8 km) oraz 7,9-kilometrowy odcinek C od węzła Tarczyn Północ do istniejącej trasy S7 na obwodnicy Grójca. Na drodze S7 powstanie w sumie 26 wiaduktów, 11 mostów, dwie kładki dla pieszych oraz 43 przejścia dla małych zwierząt. Ponadto, wybudowane zostaną ekrany akustyczne, przejścia dla dużych zwierząt, zbiorniki retencyjne oraz urządzenia podczyszczające ścieki. Na niemal 30-kilometrowej drodze ekspresowej powstanie sześć węzłów: Zamienie, Lesznowola, Antoninów, Złotokłos, Tarczyn Północ i Tarczyn Południe. Trasa z Warszawy do Lesznowoli będzie miała dwie jezdnie z trzema pasami ruchu w każdym kierunku, a dalej, do Grójca dwa pasy ruchu na każdej z dwóch nitek. Koszt budowy trasy szacowany jest na niemal 1, 7 mld zł. Zgodnie z wymaganiami GDDKiA, prace projektowe i budowlane powinny zakończyć się w ciągu 37 miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą. Jeśli tak się stanie, to z nowej trasy skorzystamy w 2019 r.

Trasa Olszynki Grochowskiej

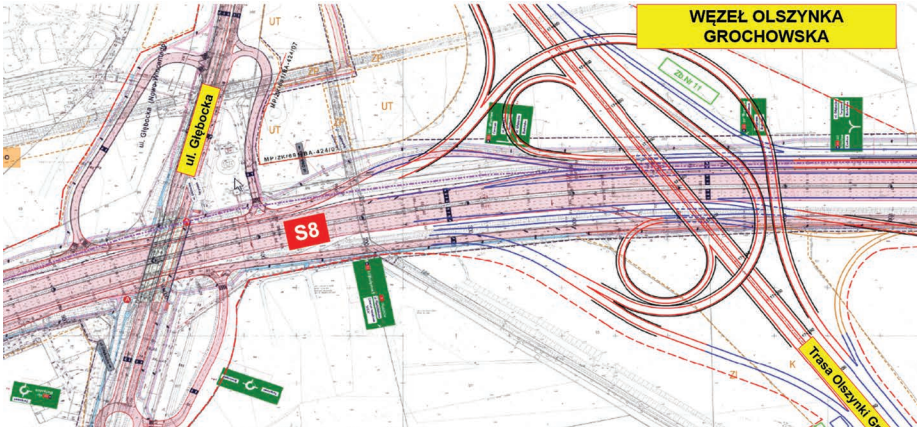

Czerniakowska BIS

Nazwa bierze się stąd, że trasa ta przechodzi obok stacji Olszynka Grochowska przez Osiedle Olszynka Grochowska. Łączy ona Wawer, Pragę Południe, Rembertów, Targówek, Białołękę, Marki i Nieporęt. Zaczyna się od POW w Wawrze na wysokości ul. Celulozy między Traktem Lubelskim a Patriotów przecinając ul. Przewodową, Borowiecką, Juhasów, Zwoleńską (trasa Mostu na Zaporze) Lucerny, Klimontowską i Trakt Lubelski, Trasę Siekierkowską, ul. Ostrobramską wzdłuż ul. Radziewiczówny przecinając Grochowską, wzdłuż Podolskiej przecinając Saszerów nad torami relacji Warszawa - Otwock oraz stacją postojową PKP Inter City. Na granicy Pragi Południe i Rembertowa przecina ul. Chłopickiego, Węzeł Strażacka na granicy Targówka i Ząbek przecinając ul. Żurawią, Janowiecką, linię kolejową relacji Dw. Wileński - Małkinia, ul. Łodygową, Bystrą, Radzymińską, Malborską do węzła z Trasą Armii Krajowej S8 wzdłuż ulicy Magicznej przecinając Głębocką, Skarbka z Gór obok Osiedla Derby, ul. Berensona, Węzeł z Trasą Mostu Północnego, Zdziarską, Mańkowską, przecinając ul. Kobiałkę. Kontynuacja Trasy Olszynki Grochowskiej poza Warszawą przebiegać będzie wzdłuż ul. Strużańskiej w Stanisławowie Pierwszym, omijając Nieporęt obecną drogą 631, przecinając drogę 61 tuż przed Zegrzem, dalej przecinając drogę Legionowo - Nasielsk 632, dalej w pobliżu drogi Wieliszew - Nowy Dwór Mazowiecki, omijając od Okunina Nowy Dwór Mazowiecki między Starym, a Nowym Modlinem łącząc się z drogą 62 Płock - Wyszków. Kontynuacja TOG poza północnymi granicami miasta stołecznego stworzy alternatywny wylot z Warszawy w kierunku Augustowa i Suwałk (droga krajowa nr 61) z ominięciem Jabłonny i Legionowa.

Czerniakowska BIS

Łączy Mokotów z Wilanowem wzdłuż wału powodziowego, rozpoczyna się na przedłużeniu Gagarina od Czerniakowskiej wzdłuż projektowanej Aleji Polski Walczącej równolegle do ul. Wojskowej Służby Kobiet przecinając ulicę Batalionu AK Karpaty, ul. Dywizji AK Jeleń, Trasę Siekierkowską w węźle zapewniającym dojazd do CIOP, ZUS i elektrociepłowni, przecinając ul. Antoniewską na skrzyżowaniu z ul. Piranowicza, następnie projektowaną Nowobartycką. Na granicy Wilanowa i Mokotowa zbliża się do trasy Wału Zawadowskiego między oczyszczalnią a wałem. Dalej równolegle do linii kolejowej z elektrociepłowni Siekierki, równolegle do Wału przecinając ul. Zaściankową. Dalej między Bruzdową a Wałem kończy się na POW w Węźle Czerniakowska BIS.

Mieczysław Grodzki i Roman Lulis

Damian Jędrzejewski nie żyje

Podróżnik, kolekcjoner, brydżysta

W czasie rozgrywek organizowanych przez Śląska OIIB Mistrzostw Polski PIIB w brydżu sportowym zmarł nagle, niemal przy zielonym stoliku, kol. Damian Jędrzejewski magister inżynier instalacji sanitarnych, jeszcze niedawno czynny członek mazowieckiej OIIB.

Kolega Damian urodził się 23 lutego 1937. Przebywając w jego towarzystwie trudno było uwierzyć, że osiągnął wiek jubileuszu 80-lecia. Jego fizyczna i umysłowa sprawność, dynamiczny charakter, wszechstronne zainteresowania były godne podziwu.

Dzieciństwo i młodość nie były łatwe, sytuacja materialna rodziców, stawiała przed nim trudne wyzwania, a ambicja i wrodzona zadziorność pobudzały do wyjątkowo dużego zaangażowania w zwalczaniu codziennych przeciwności. Bardzo sprawny fizycznie udzielał się sportowo, trenował intensywnie biegi sprinterskie w warszawskiej Legii, osiągając w nich znaczące sukcesy. Niestety kontuzje uniemożliwiły mu dalszy rozwój w sporcie wyczynowym. Aktywność sportowa nie przeszkadzała solidnej nauce. Po ukończeniu technikum podjął studia na wydziale Inżynierii Sanitarnej i Wodnej, które ukończył w 1964 roku. Działalności zawodowa najpierw w burze projektów, a następnie w wykonawstwie, pozwoliły na uzyskanie uprawnień zarówno projektowych jak i wykonawczych. Istotnym doświadczeniem była praca w spółdzielni mieszkaniowej, budującej domy jednorodzinne w Falenicy. Tę działalność kończył, jako jej prezes.

Następny istotny etap to założenie własnej firmy, wykonującej głównie sieci i instalacje gazowe, ale również wodne i kanalizacyjne na terenie województwa warszawskiego. Dzisiaj w „smogowej" świadomości społeczeństwa zasługiwałby na nagrody i szczególe uznanie u mieszkańców Radości, Międzylesia, Miedzeszyna, Falenicy, Konstancina, Grójca i wielu innych miejscowości, za sprawnie realizowane instalacje gazowe.

Ogromne pasje kol. Damiana, które niekiedy trudno było pogodzić z intensywna działalnością zawodową było podróżowanie, w tym pływanie po morzach oceanach i rzekach, a także brydż na zmianę z szachami. Zamiłowanie do podróży zaowocowało odwiedzeniem prawie wszystkich krajów Azji, północnej Afryki, Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych i oczywiście Europy. Jego szczególnym zainteresowaniem cieszyła się realizacja, wielu z tych podróży, statkami handlowymi i pasażerskimi. Stał się przy okazji tej podróżniczej pasji, kolekcjonerem bardzo licznych pamiątek pochodzących z egzotycznych krajów świata. Był zapalonym gawędziarzem, mogącym barwnie opowiadać o każdym najmniejszym elemencie zebranej kolekcji, o wydarzeniach towarzyszących ich pozyskiwaniu, o ich poprzednich właścicielach. Dziś możemy tylko żałować, że nie uda się już skorzystać z ogromnej wiedza o kulturze dalekich i mało znanych okolic Ziemi, o której kolega Damian umiał interesująco opowiadać. Swoich opowieści niestety nie spisał ani nie nagrał.

Hobby brydżowe było również bardzo głębokie. Osiągnął oficjalny tytuł mistrza krajowego, dla wtajemniczonych ze wskaźnikiem WK5. W tej dziedzinie wykazywał się niebagatelną kreatywnością. Żadne powszechnie stosowane systemy nie stawały się dla niego „święte", w każdym starał się wprowadzać własne rozwiązania, które często cieszyły się zainteresowaniem środowiska brydżystów. Partnerem był trudnym i wymagającym, ale zawsze wnoszącym do gry jakąś „wartość dodaną". Był członkiem ligowej drużyny MOIIB.

Ostatnio byłem jego brydżowym partnerem i głównie rozmowy o racjonalnych systemach licytacyjnych, zajmowały nasza uwagę, jednak podroż kilkugodzinna do Szczyrku pozwoliła mi wysłuchać wielu niecodziennych opowiadań, głownie o krajach Azji Południowo-wschodniej, która była jego szczególnie ulubiona strefą, a marzenia o odwiedzeniu powtórnym takich krajów jak Laos, Nepal, Wietnam, Birma, Kambodża, Tajlandia, nie zmieniały się; trwały. Wiele wspomnień wiązało się z pływaniem po wszystkich żeglownych rzekach Azji.

Trawestując słynny cytat, trzeba uświadomić sobie, jakże warto spieszyć się z okazywaniem zainteresowania ludziom i obdarzaniem ich przyjaźnią, bo tak nagle i nieoczekiwanie odchodzą…

Jerzy Kotowski

Inżynierowie na stoku

dokończenie ze str. 9

Wszystkim zawodnikom gratulujemy i dziękujemy za wspaniałą walkę. W przyszłym sezonie mamy nadzieję na jeszcze liczniejszy udział w rywalizacji na śniegu. Dziękujemy Panu Przewodniczącemu MOIIB, Mieczysławowi Grodzkiemu za pomoc i wsparcie.

Tadeusz Biernacki

Zapraszamy do sekcji narciarskiej, której plan działania przewiduje:

1. Wspólne wyjazdy integracyjne, połączone ze szkoleniem sportowym,
2. Treningi przygotowujące do rywalizacji,
3. Udział w zawodach organizowanych przez MOIIB oraz przez inne Izby

Informacje oraz kontakt pod adresem: **t.biernacki@maz.piib.org.pl**

Honor zawodowy

Dobrze ponad pół wieku uprawiam zawód inżyniera budownictwa, ale jakoś nigdy z tego tytułu nie odczuwałem poczucia honoru. Poczucie dumy, to oczywiste, ale honoru?

Andrzej Bratkowski

Pojęcie honoru kojarzyło mi się dotychczas głównie z jakimiś militarnymi okolicznościami. Z hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna" wyszywanym na sztandarach wojskowych, z francuskim medalem Legii Honorowej, z harcerską piosenką z czasów mojej młodości *(Morze, nasze morze,- wiernie ciebie będziem strzec, - mamy rozkaz cię utrzymać - albo na dnie z honorem lec*), a także z osobami honorowymi, gentlemanami, czyli zdolnymi do żądania i dawania satysfakcji honorowej, jako wa-runku wyzwania i stawania do pojedynku. Siła wyrazu pojęcia honoru najdobitniej jednak mi brzmiała w przemówieniu sejmowym ministra Józefa Becka 5 maja 1939 r. - jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, które jest bezcenne. Tą rzeczą jest honor!

Z pewnością taki właśnie głęboki sens honoru oraz związanym z nim poczuciem dumy i godności z racji uprawianego zawodu skłoniły inżynierów budownictwa, członków Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłowców Budowlanych, do uznania honoru zawodowego, jako swoistego znaku rozpoznawczego ich środowiska. Dali temu wyraz w *Kodeksie etyki zawodowej przedsiębiorców budowlanych* opublikowanego zaraz po wojnie w Przeglądzie Budowlanym, będącym wtedy ogól-nodostępnym miesięcznikiem poświęconym sprawom budownictwa. Kodeks ten stanowił - jak piszą jego autorzy - wynik długiej pracy i dyskusji w najcięższym dla nas wszystkich okresie okupacji hitlerowskiej. Oby stanowił wskaźnik postępowania nie tylko dla ideowców szlachetnej i rzeczowej pracy zawodowej, ale był wyrazem po-ziomu moralnego ogółu przedsiębiorców budowlanych - tak niestety obniżonego przez powszechną demoralizację wojenną.

Moim młodszym koleżankom i kolegom muszę w tym miejscu zwrócić uwagę, że mniej więcej dwie trzecie osób zatrudnionych w okupowanej Warszawie pracowało dla Wermachtu w zakładach, które po wywłaszczeniu przeszły w ręce niemieckie, polscy przedsiębiorcy budowlani mogli zaś zarabiać głównie na budowlanych zamówieniach władz niemieckich. Z konieczności, zatem musieli prowadzić podwójną robotę - jawną, formalnie stosownie do zarządzeń administracji niemieckiej, tajną, aby przeszkodzić wrogiej polityce okupacyjnej lub z wiarą w zwycięstwo planować przyszłość życia polskiego. Oczywiste więc było, że realizacja zleceń władz niemieckich z patriotycznych względów wielokrotnie miała charakter bardziej fuchy czy nawet sabotażu niż rzetelnej roboty budowlanej. Zrozumiałe więc, że pisany w tamtym czasie i jednogłośnie uchwalany stowarzyszeniowy kodeks etyki miał wejść w życie dopiero po wyzwoleniu z niemiec-kiego piekła i być pewnego rodzaju antidotum na przypadłości będące spadkiem dwuznacznych praktyk okresu okupacji. Stąd zresztą ostrość kodeksowych przepi-sów postępowania w zawodzie, które uważa się za obowiązujące dla jednostek, sto-jących na pewnym poziomie moralnym, przy czym wyraźnie akcentuje się, że są to przepisy, idące dalej niż wymagania ustaw ogólnych, cywilnych i karnych.

Kodeks etyki zawodowej przedsiębiorców budowlanych zawiera osiem rozdziałów: A) stosunek do państwa; B) stosunek do innych organizacji zawodowych i branżowych; C) stosunek do własnej organizacji zawodowej i pracy w niej; D) stosunek do klientów; E) stosunek do pracowników; F) stosunek do dostawców i wierzycieli; G) stosunek wzajemny między przedsiębiorcami; H) honor zawodowy. Osoby zainteresowane całością odsyłam aktualnego Przeglądu Budowlanego. Ale tu - pod kątem przybliżenia naszym PT Czytelnikom tego, co dziś dla nas wszystkich jest pewnego rodzaju odkryciem - chciałbym przytoczyć *in extenso* cały rozdzialik poświęcony problematyce honoru zawodowego:

- *Poczucie honoru jest właściwe każdemu człowiekowi i tylko od jego poziomu kulturalnego zależy stopień napięcia tego poczucia.*
- *W pracy zawodowej honor jest przede wszystkim oparty na uczciwym i rzetelnym trak5towaniu i spełnianiu obowiązków, wynikających z faktu wykonywania zawodu i przynależenia do organizacji zawodowej.*
- *Honor zawodowy przyczynia się do dalszego pogłębienia poczucia godności i grupy, do której należy.*
- *Podnoszenie życia organizacji zawodowej na coraz wyższy poziom jest potrzebą zawodu. Dlatego odrodzenie pojęcia honoru zawodowego, pielęgnowanie i obrona jego, jest rzeczą dużej doniosłości dla zawodu.*
- *Ujmując w ten sposób zagadnienie honoru zawodowego, wymagamy od członków organizacji zawodowej: aby postępowanie ich w sprawach zawodu kierowało się zawsze poza normami etycznymi również poczuciem honoru; aby, stawiając wysoko swój honor zawodowy, szanowali honor innych.*

Mam nadzieję, że wczytawszy się w te słowa, które w istocie stanowią dla nas przesłanie zza grobu dawnych przedsiębiorców budowlanych, warto chyba się zastanowić, co dziś powinniśmy czynić, by poczucie honoru zawodowego rów-nież w naszych czasach - i to nie od święta, ale, na co dzień - towarzyszyło polskim inżynierom budownictwa.

Nagrody BUILDERA' 2016 rozdane

Ryszard Trykosko - Polski Herkules

Ryszard Trykosko, przewodniczący PZITB, **prof. Krzysztof Żółtowski** z Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska PG, **Anna Śpiewak**, prezes Austrotherm sp. z oo, oraz **Włodzimierz Mucha** i **Andrzej Buland** z firmy *Bulanda, Mucha Architekci* z Warszawy zostali nagrodzeni tytułami oraz statuetkami Polskiego Herkulesa 2016. Tytuł i statuetka przyznawane są przez Redakcję i Radę Programową miesięcznika „Builder" firmom, organizacjom i ich szefom za szczególne osiągnięcia i ugruntowaną pozycję w branży budowlanej oraz osobom, które swoją dotychczasową działalnością wywarły znaczący wpływ na rozwój polskiego budownictwa.

Ryszard Trykosko od 1967 r. związany jest zawodowo i prywatnie z Gdańskiem. Absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej. Rzeczoznawca budowlany, pasjonat budownictwa. W środowisku gospodarczym Pomorza postrzegany, jako jeden z najlepszych menedżerów. Posiada wyjątkową umiejętność zbudowania solidnych i zwartych zespołów pracowniczych zorientowanych na realizację określonego celu.

W 2011 r. zrealizował „budowę życia" - stadion Arena Bałtycka. Kierując Spółką Gdańskie Inwestycje Komunalne wybudował w latach 2010 - 2016 kluczowe dla Gdańska inwestycje infrastrukturalne o wartości ponad 3 mld zł, w tym trasy komunikacyjne „Sucharskiego" i „Słowackiego" z tunelem drogowym pod Martwą Wisłą w Gdańsku i budowę Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku.

Ryszard Trykosko został nagrodzony tytułem oraz statuetką Polskiego Herkulesa 2016 za: szczególne osiągnięcia dla rozwoju budownictwa w Polsce i wyjątkowe zaangażowanie oraz działalność na rzecz polskich inżynierów budownictwa.

Ogłaszamy VII edycję Konkursu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Firma Inżynierska Mazowsza roku 2017

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa ogłasza VII edycję konkursu „Firma Inżynierska Mazowsza roku 2017". W tym roku, podobnie jak w poprzednim - zamierzamy wyróżnić czołówkę firm budowlanych, wiodących w regionie pod względem efektywności gospodarowania, innowacyjności, realizowanych rozwiązań i dynamiki rozwoju. Jednym słowem najlepszych firm inżynierskich Mazowsza. Takich, od których zależy nie tylko jakość procesu inwestycyjnego, ale też stosowanie nowoczesnych materiałów, technologii i projektów. Chcemy takie firmy wyłonić w konkursie, a następnie spopularyzować.

Potrzebie takiego działania, utwierdzają nas rezultaty poprzednich edycji konkursu. Okazało się, że na czołowych miejscach w finale konkursu znalazły się firmy duże, średnie a nawet małe. Pokazuje to, że nie wielkość podmiotu decyduje o spełnieniu wymogów, by być wiodącą firmą inżynierską Mazowsza, ale jej zaangażowanie, zarządzanie, struktura i załoga.

Takie firmy jak: OMIS S.C. Wiesław Szczepkowski z Ostrołęki, ZAB-BUD Andrzeja Żaboklickiego z Warszawy, Prochem SA, SPS Construction, Nowa Stal z Płocka, IncestBud z Warszawy czy spółdzielnie: RSM Praga, SM „Wola", SM Służew nad Dolinką, SM Gocław-Lotnisko, SM „Ochota" także Radomski TBS „Administrator" i TBS Plocku - spełniły wszystkie kryteria, aby stać się laureatami naszego Konkursu.

W tegorocznej edycji, podobnie jak w roku ubiegłym, przewidujemy przeprowadzenie konkursu w trzech kategoriach: firmy wykonawcze, firmy consultingowe i projektowe, firmy zarządzające (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja) Zwycięzcy uzyskają tytuł laureata Konkursu MOIIB ***Firma Inżynierska Mazowsza roku 2017*** i prawo do posługiwania się nim w działalności rynkowej. Jury w procedurze konkursowej dokona wyboru trzech czołowych firm w trzech wymienionych wyżej kategoriach. Z kolei po raz piąty jury konkursu przyzna specjalne wyróżnienia osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju budownictwa, nadając im tytuł „Złotego Promotora Budownictwa".

Konkurs jest otwarty dla wszystkich przedsiębiorstw i spółek, bez względu na ich wielkość. Zasady rywalizacji i parametry charakterystyczne firm opracowaliśmy w taki sposób, by wyrównać szansę wszystkich uczestników - firm dużych i małych. Chodzi nam o jeden cel - wyłonienie czołówki firm zdrowych ekonomicznie, dobrze radzących sobie na rynku, a jednocześnie sprawnie zarządzanych, unowocześniających swoją działalność i zatrudniających załogę o wysokich kwalifikacjach.

Ankiety zgłoszeniowe należy przysłać do 30 czerwca br. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają dyplomy i statuetki. Finał konkursu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas uroczystości obchodów tegorocznego Święta Budowlanych. Dalsze szczegóły oraz komunikaty związane z konkursem na stronie internetowej

www.maz.piib.org.pl

Kwestionariusz konkursowy Firma Inżynierska Mazowsza roku 2017

Zgłoszenie w kategorii (podkreślić):

- firma wykonawcza
- firma konsultingowa projektowa, inna
- firma zarządzająca (inwestorstwo zastępcze, eksploatacja)

Nazwa firmy: .....

.....

Adres i kontakt: .....

.....

Oświadczenie

Po zapoznaniu się z zasadami Konkursu Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa p.n. „Firma Inżynierska Mazowsza roku 2017", przesyłamy wymagane dane. Prosimy o traktowanie niniejszego pisma, jako oficjalnego zgłoszenia udziału naszej Firmy, w Konkursie, a zarazem akceptację zasad wyboru nagrodzonych i zgodę na wykorzystanie danych w pracach jury konkursu.

.....

Podpis Prezesa zarządu lub osoby upoważnionejoraz pieczątka firmy

Lp	Wyszczególnienie	Rok 2015	Rok 2016
1.	Przychody netto ze sprzedaży (w zł)		
2.	Dynamika przychodów ze sprzedaży		
3.	Rentowność sprzedaży netto (zysk netto do sprzedaży w proc.)		
4.	Udział załogi w szkoleniach, kursach, konferencjach i targach (ilość osób)		
5.	Wypadki przy pracy w liczbach		
6.	Przychód na 1 zatrudnionego		
7.	Rentowność kapitałów własnych (zysk netto do kapitałów własnych) w proc.		
8.	Intensywność inwestycji (nakłady inwestycyjne do przychodów) w proc.		
9.	Udział produkcji inwestycyjnej i usług w przychodach ze sprzedaży w proc.		
10.	Liczba inżynierów i techników posiadających uprawnienia budowlane, w relacji do ogółu zatrudnionych		